

Marek Cieszkowski, Jolanta Mędelka

Czy germanizmy? (Na materiale
Słownika błędów językowych

▼ Juliana Szweda)

W Polsce okresu zaborów, a także w Polsce porozbiorowej ukazywały się liczne poradniki językowe. Jedną z przyczyn rozkwitu w owych czasach poradnictwa językowego, będącego jedną z form działań w obronie czystości i poprawności języka narodowego¹, były niekorzystne zmiany zachodzące w polszczyźnie pod obcym panowaniem wskutek oddziaływania języków zaborców², a także walka zaborców z językiem polskim. W XIX w. walka ta wywołała nawet pewne tendencje purystyczne, wyrażające się m.in. w usuwaniu wszelkich wyrazów obcych, nawet zapożyczeń dawno przyswojonych. Dziś wiadomo, że

„Wobec świadomego i zdecydowanego oporu całego narodu wpływ języka zaborców [...] był [...] słabszy niżby można się było spodziewać” (Walczak 1987: 20).

W pierwszym okresie, czyli pod zaborami, osobne publikacje poprawnościowe w formie książek i broszur przeznaczone były głównie dla mieszkańców poszczególnych dzielnic podzielonego kraju. Można tu wskazać m.in. opublikowaną we Lwowie i adresowaną zwłaszcza do mieszkańców zaboru austriackiego pracę: Łada Łazowski 1865³, powstałe w Krakowie

¹ Por. wypowiedź o pożyczkach germańskich, które nigdy nie stały się wyrazami modnymi m.in. dlatego, że „w czasach zaborów oznaczały wpływ języka narzuconego, zniechęcającego [...]” (Witaszek-Samborska 1993: 36).

² „W epoce [...], która przypadła na czasy obcych zaborów i obcego panowania, trzeba się było bronić przeciw rozkładowym wpływom języków zaborczych” (Szober 1937: IX).

³ Jest to – jak się wydaje – pierwsza polska publikacja tego typu, por.: „Popularne poradniki językowe, mające na celu głównie piętnowanie wyrazów i zwrotów uznanych przez autorów za błędne, ukazują się w Polsce od przeszło 100 lat. Listę publikacji książkowych tego typu, liczącą kilkadziesiąt pozycji, otwiera praca E. Łady Łazowskiego [...]” (Urbańczyk, Kucala 1999: 291).

książeczki: Skobel 1870, Skobel 1872 oraz Bliziński 1888 czy też wydrukowany we Lwowie spis błędów językowych: Passendorfer 1904. Głównie dla Polaków z zaboru rosyjskiego przeznaczone były np. następujące poradniki: wydany w Płocku Szczerbowicz-Wieczór 1880⁴ oraz wydane w Warszawie Krasnowolski 1899 i Krasnowolski 1919 (ukończony we wrześniu 1902 r.).

Pod zaborem rosyjskim znaleźli się też mieszkańcy kresów północno-wschodnich, użytkownicy polszczyzny uznanej za szczególnie „zepsutą”⁵, do nich więc szczególnie często adresowano wydawnictwa poprawnościowe⁶, por. m.in.: Krasniński 1840, Walicki 1879, Smułkowa 1984⁷, Czarkowski 1909⁸, Łętowski 1915⁹.

Po odzyskaniu niepodległości, kiedy to wyraźnie dała o sobie znać pilna potrzeba ujednoczenia (standaryzacji)¹⁰ i ustabilizowania języka polskiego¹¹, autorzy wydawnictw normatywnych przeznaczali swe poradniki raczej dla ogółu mówiących i piszących po polsku. Z prac najbardziej znanych

⁴ Por. trzon tej pracy: *Język prasy naszej. Wyrazy i wyrażenia warszawskie*, s. 47-114.

⁵ Por.: „Do tych upadających i gasnących dialektów polskich rachujemy [...] dialekt litewsko-polski czyli raczej rusińsko-polski [...]” (Szczerbowicz-Wieczór 1880: 33); „Najbardziej wykoszlawionym jest język polski w tych prowincjach naszych, które najkrócej należały do Polski [...], smutne posiadają pod tym względem pierwszeństwo; bardzo mało im ustępuje co do szpetoty języka polskiego – Litwa” (Łętowski 1915: 11).

⁶ Miało to głęboki sens, ponieważ, jak pisał R. Zawiliński w recenzji poradnika J. Szweda, „książka odda prawdziwą korzyść szczególnie ludziom z Kresów Wschodnich, gdyż gdzie indziej nie znajdują oni sprostowania tylu-tylu rusycyzmów, które szpecą często język tamtejszy” (Zawiliński 1932: 173).

⁷ Wydanie tego podręcznika, napisanego w końcu XIX w., uniemożliwiła ingerencja cenzury carskiej (Sawaniewska-Mochowa 1990: 7). Został opublikowany około 100 lat później.

⁸ R. Zawiliński, zamieszczając krótką recenzję tego dziełka w „Poradniku Językowym”, napisał: „Ciekawa i niezmiernie pożyteczna książeczka, o ile ci, którzy tak strasznie szpecą język polski, wezmą ją do ręki, a przestrogi Szan. Autora wezmą do serca” (Zawiliński 1909: 32).

⁹ Por. też opracowanie: Kaupuż, Smułkowa 1984.

¹⁰ Por.: „Przysłuchując się mowie polskiej w różnych dzielnicach dawnej Rzeczypospolitej, srodze trapiłem się zawsze jej wykoszlawieniem, nb. bardzo szpetnym i różnorodnym, w zależności od zaboru: tam moc germanizmów i nawet wprost słów niemieckich, zaśmiecających piękny nasz język, tu aż się roi od rusycyzmów, wplatanych przemocą w mowę polską” (Łętowski 1915: 5).

¹¹ „Naród polski przeżywa obecnie głębokie przeobrażenia. «Przetopiony w bryły obce», żyjąc przez 100 z górą lat w trzech różnych organizacjach państwowych, musiał siłą tego faktu, pomimo zawsze żywej wspólnej tradycji historycznej, ulegać obcym politycznym wpływom. Wytworzyły się więc pewne dzielnicowe różnice językowe, zwłaszcza w zakresie języka urzędowego. Taki stan rzeczy obraża dotkliwie właściwie pojmowaną kulturę językową i wysuwa potrzebę zaradzenia groźnemu złu. Praca nad ujednostajnieniem i rozpozszerechnieniem ogólnopolskiej normy językowej ma do czynienia także z wpływami dialektów ludowych” (Szober 1937: X).

można tu wymienić: Kryński 1920, Zawiliński 1922, Kryński 1931, Gaertner, Passendorfer 1933 czy też dzieło w tej dziedzinie najważniejsze: Szober 1937. Mimo to jeszcze w drugiej połowie dwudziestolecia międzywojennego, jak pisano,

„[...] język polski ugina się nadal pod brzemieniem kilku tysięcy błędów językowych” (Szwed 1931: 4).

Bardzo ciekawą, lecz dziś¹² już mało znaną pracą z zakresu poradnictwa językowego jest słownik Juliana Szweda, nauczyciela języka polskiego w Wilnie¹³, wydany w 1931 r. nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Pogoń” (Szwed 1931; zob. o nim Mędelka 2005). Materiał językowy zamieszczony na 270 stronach poradnika J. Szweda pochodzi z wypracowań jego uczniów, z prasy, literatury, a także – jak napisał autor – „z języka codziennego”. Kartoteka zawierała kilka tysięcy pospolitych błędów językowych, jednak nie wszystkie trafiły do słownika. J. Szwed, mieszkaniec ziemi wileńskiej,

„Główny nacisk położył [...] na rusycyzmy, którymi upstrzony jest język Kresów Wschodnich, tak, iż słownik ma zabarwienie «regionalne» i spotykamy się w nim ze sprostowaniami błędów, jakich istnienia Polacy z innych dzielnic nawet nie podejrzewają” (Zawiliński 1932: 172).

Jednakże J. Szwed uwzględnił w swojej pracy także najpospolitsze błędy językowe spotykane w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim (ani dłaczego właśnie tam, ani też z jakich konkretnie źródeł pochodzi ta część materiału słownikowego – autor nie wyjaśnia). Uznał, że tylko poradnik językowy „związły i przystępny, pozbawiony zbędnego balastu teoretycznego, koniecz-

¹² W drugiej połowie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy słowniczek się ukazał, spotykało się wzmianki o nim (zob. Szober 1937: XV), podobnie było tuż po zakończeniu II wojny światowej (zob. Słoński 1947: 5). Por. też recenzję pióra R. Zawilińskiego zamieszczoną w „Poradniku Językowym” z 1932 r. (Zawiliński 1932: 172-173), a w niej m.in. ciekawą uwagę dotyczącą szaty graficznej dzieła: „Niemile wywiera wrażenie na czytelniku, że sz. autor pozwolił na okładce książki zabawić się składaczowi w modne usuwanie dużych liter na początku nazw czy zdań; lepiej pozostawić te wybryki kabaretom i szyldom drugorzędnych sklepów; książka, poświęcona kultowi mowy i pisma – terenem podobnych zabawek być nie powinna” (Zawiliński 1932: 173).

¹³ Jak się okazuje, to właśnie nauczyciele często są autorami poradników językowych, por.: „Dlatego też już od dawna różni ludzie (przeważnie nauczyciele, więc uważający się za biegłych w sprawie) wydawali spisy najpospolitszych grzechów przeciwko czystości mowy, sporządzane czasem lepiej, czasem gorzej, zwykle jednak (zwłaszcza dawniej) raczej gorzej niż lepiej” (Słoński 1947: 5). Nauczycielem był np. S. Szober, w latach 1905-1919 uczący w różnych szkołach warszawskich (Suchodolski 1968: 238).

nego w podręcznikach gramatyki i poważnych publikacjach naukowych” może skutecznie przeciwdziałać zaśmiecaniu języka polskiego (Szwed 1931: 4). W roli haseł słownikowych występują wyrazy, zdaniem J. Szweida¹⁴, poprawne, w ramach zaś poszczególnych artykułów zamieszczono formy według autora „błędne”¹⁵, np. *dookoła* (nie: *kregiem*, *dookołem*) – s. 31 czy *nyża* (nie: *niża*, *nysza*) – s. 118. Nie jest to – z punktu widzenia czytelnika chcącego sprawdzić, czy używany przez niego wyraz, forma wyrazowa lub zwrot są poprawne – rozwiązanie najlepsze. Trzeba też wytknąć tu inną niedogodność, a mianowicie fakt, że J. Szwed zazwyczaj nie wyjaśnia istoty „błędu”, dyskwalifikując go jedynie za pomocą formułki w rodzaju: *źle jest* albo tylko wyrazu-ostrzeżenia *nie*, po którym zamieszcza jednostkę językową godną potępienia.

Ten minimalizm autora omawianego słownika spowodował, że zbędne – jego zdaniem – w polszczyźnie zapożyczenia z języków obcych nie zostały opatrzone kwalifikatorami etymologicznymi (w rodzaju *ang.*, *nm.*, *ros.*). Eksцерpując swego czasu germanizmy leksykalne ze słownika J. Szweida (Cieszkowski, Mędelska – w druku) i nie dysponując żadnymi wskazówkami autora, sami typowaliśmy wyrazy podejrzane o niemieckie pochodzenie spośród jednostek słownikowych zawartych w poszczególnych artykułach¹⁶. Zgromadzony w ten sposób materiał został sprawdzony przede wszystkim w niemieckich źródłach (słownik definicyjny, słownik etymologiczny). Ekscerpt sprawdziliśmy też w czterech najważniejszych słownikach definicyjnych języka polskiego (SL, SWil, SW, SJPD), dodatkowo w SIJP, a także w obejmującym okres międzywojenny słowniku etymologicznym (SEJP), ortoepicznym (SO) oraz wyrazów obcych (ESWO), by stwierdzić, czy germanizmy odnotowane w słowniku J. Szweida były szerzej znane na obszarze języka polskiego. Siegaliśmy też do słowników gwarowych i – w razie potrzeby – nowszych etymologicznych i definicyjnych oraz niektórych innych źródeł leksykograficznych. Przejrzeliśmy także podstawową literaturę języ-

¹⁴ Poczucie językowe czasem autora zawodziło, por. uwagi zawarte w recenzji słownika (Zawiliński 1932: 173).

¹⁵ Ujmujemy to określenie J. Szweida w cudzysłów, bo wiele spośród wyrazów i wyrażeń uznanych przez niego za błędy językowe to formy regionalne.

¹⁶ Okazało się, że w rejestrze błędów językowych opublikowanym w Wilnie w 1931 r. przeważają zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego. Jest to odkrycie dość zaskakujące, wiadomo bowiem, że w „polszczyźnie wileńskiej”, którą znał i z której czerpał J. Szwed, germanizmy należą do rzadkości. Germanizmy leksykalne poświadczane w wileńskim słowniku błędów językowych są raczej zapożyczeniami rozpowszechnionymi w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim, czyli w byłym zaborze austriackim.

koznawczą dotyczącą wpływów niemieckich na język polski, w tym znane wydawnictwa poprawnościowe, i – ze względu na miejsce wydania oraz jednoznaczne nacechowanie regionalne podstawowego materiału wykorzystanego przez J. Szweda – kilka monografii opisujących polszczyznę północnokresową (rzadziej także południowokresową).

Po skonfrontowaniu naszego ekscerptu z danymi zawartymi we wskazanych wyżej źródłach stwierdziliśmy, że niemiecka proveniencja kilku jednostek wstępnie uznanych przez nas i przez niektórych innych badaczy za germanizmy jest dyskusyjna, niekiedy wręcz wątpliwa¹⁷. Rozbieżność opinii w sprawie pochodzenia poszczególnych wyrazów obcych wynika najczęściej z braku pewności co do charakteru zapożyczenia. Dotyczy to takich wypadków, kiedy mamy do czynienia z podobieństwem formalnosemantycznym wyrazu w 2-3 językach, z których każdy mógł być źródłem zapożyczenia. Trudno wówczas stwierdzić jednoznacznie, czy dana jednostka słownikowa pochodzi bezpośrednio z języka niemieckiego, czy też może przedostała się do polszczyzny przez medium, np. francuskie, angielskie, czy – wreszcie – zaczerpnięto ją z innego języka, ale przez pośrednictwo niemieckie. Podzielamy stanowisko B. Walczaka, który twierdzi, że

„dany wyraz obcy, niezależnie od swego pierwotnego źródła, jest zapożyczeniem z tego języka, z którego bezpośrednio przejął go język zapożyczający” (Walczak 1983: 191).

Z tego punktu widzenia np. „*maszerować* jest zapożyczeniem z niem. *marschieren*, a nie z fr. *marcher* [...]” (Witaszek-Samborska 1992: 28-29).

W odniesieniu do niektórych jednostek wyekscerpowanych ze słowniczka J. Szweda i podejrzewanych o niemieckie pochodzenie udało nam się ustalić, że jednak nie wywodzą się one z niemieckiego źródła. Wydaje nam się, że tych kilka wyrazów regionalnych, o których mowa, to jednostki bardzo ciekawe z etymologicznego punktu widzenia, zatem warte przypomnienia i głębszej analizy. Niżej prezentujemy odnośny materiał językowy oraz wszelkie informacje o nim, jakie udało nam się zgromadzić. Wyrazem hasłowym jest forma zdaniem J. Szweda „błędna”, w łapkach, jako jej swoiste znaczenie, podajemy postać według J. Szweda poprawną (ogólnopolską).

¹⁷ Wiadomo, że „ustalenie etymologii wyrazów obcego pochodzenia na podstawie literatury językoznawczej jest sprawą skomplikowaną i dyskusyjną, ze względu na bardzo liczne wypadki kontrowersji w kwalifikowaniu poszczególnych leksemów pod względem ich pochodzenia” (Witaszek-Samborska 1992: 29).

Bajonet

Bajonet (s. 11) ‘bagnet’. „Charakterystyczną cechą tego zapożyczenia jest jego internacjonalny charakter, por. np.: ang. *bayonet*, niem. *Bajonett*, włos. *baionetta* [...], ros. *bajonet*” (NSEJP)¹⁸.

Starsze słowniki definicyjne rejestrują tylko dzisiejszą postać tej pożyczki: *bagnet* (SL: „imię od miasta *Bayonne* we Francji”, SWil: ‘ts.’). Formę *bajonet* wprowadza SW¹⁹, ale jako *dent.* ‘kleszcze do zębów, mające kształt bagnetu’ (w haśle *bagnet* wskazuje na fr. genezę: *baïonette*). SJPD notuje *bajonet* jako *daw.* (cyt. z A. Brücknera²⁰), odsyłając do *bagnet* (fr. *baïonette*), nowsze słowniki definicyjne nie poświadczają tej formy.

Spośród słowników wyrazów obcych hasło *bajonet* (z fr.) zamieszcza tylko ESWO (wydany w końcu dwudziestolecia międzywojennego), pozostałe (SWO, SWOWN, SWOIZO, WSWO) postaci *bajonet* nie rejestrują.

Słowniki etymologiczne także hasła *bajonet* nie wprowadzają, ale przywołują interesującą nas tu postać, omawiając pochodzenie dzisiejszej formy *bagnet*, por. opis w SEJP: „*bagnet* z *bajnetu* [...]”; od nas, dla owego *g*, nieznanego gdzie indziej, na Ruś i do Czechów” i – zwłaszcza – w ESJP: „*bagnet*, pierwszy zapis 1806, zamiast ^o*bajnet*, ^o*bajonet*, słowo powstać mogło w źle uzbrojonym Legionie H. Dąbrowskiego 1798, gdzie zamiast bagnetów używano (zaostrzonych ad hoc) «bagietów», prętów stalowych do ubijania ładunku w lufie karabinu, więc *-g-* wzięte chyba ze slang. wojsk. *bagiet* (z fr. *baguette* w tym specjalnym znaczeniu wojskowym [...]). Bagnet nasadzony na lufę wynalazkiem francuskim, por. fr. *baïonette f.* ‘bagnet’ 1579 (od nazwy miejscowej *Bayonne*, miasta gdzie najpierw zaczęto bagnety produkować, wcześniej słynnego z wyrobu noży itp.), skąd ang. *bayonet* (1610), nm. *bajonnett*²¹ *n.*, [...] czes. *bajonet* [...]”. Por. też dodatkową informację w NSEJP: „Wyraz zapożyczony z franc. *baio-nette* [...]. Obok formy *bagnet* występowała też w polszczyźnie regularna forma *bajonet*, przy czym później nastąpiła repartycja znaczeń: *bagnet* ‘broń biała’, *bojonet*²² med. ‘kleszcze do zębów mające kształt bagnetów’ (SW)”²³.

¹⁸ Dokładnie tak samo w nowszym SEJPD, jest to bowiem przedruk NSEJP z pominięciem w tytule członu *Nowy*.

¹⁹ Jednak współczesny mu SIJP formy *bajonet* nie notuje.

²⁰ Co ciekawe, w potrzebnym nam tu znac. ‘broń biała [...]’, a nie jako termin z zakresu dentystryki, por.: *Leikka broń skalkowa z bajonetem zastąpiła ciężkie muszkiety i spišników*.

²¹ A. Bańkowski zapisał tę postać z podwójnym *n*.

²² To chyba literówka, powtórzona też w SEJPD, s. 34; powinno być *bajonet* (w SW, na który powołuje się K. Długosz-Kurczabowa, nie ma hasła *bojonet*).

²³ SEJPB nie ma hasła *bagnet*.

Co do słowników gwarowych, to wydany w początkach XX w. SGP postaci *bajonet* nie poświadczą. Powojenny SGP PAN notuje *bajūnet*, *bajūneta* ‘bagnet’ ze Śląska Cieszyńskiego, z okolic Prudnika, okolic Strzelec Opolskich.

W polszczyźnie ogólnej forma *bajonet* ‘bagnet’ to efemeryda, funkcjonująca – jak się wydaje – w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Zapożyczono ją raczej z francuskiego, choć niemieckiej genezy w zaborze austriackim czy pruskim wykluczyć nie można. Obszar, na którym współcześnie notuje się postać *bajonet*, to tereny pozostające od wieków w kręgu oddziaływania zarówno języka czeskiego, jak i niemieckiego. Także do słownika J. Szweđa forma ta trafiła najprawdopodobniej ze źródeł pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego²⁴. Tam właśnie mogła się utrzymywać pod wpływem swego czeskiego odpowiednika: *bajonet*²⁵ i/lub analogicznego odpowiednika niemieckiego: *Bajonett*²⁶.

Cumel

Cumel (s. 203) ‘smoczek’. Wyraz sprawia wrażenie germanizmu ze względu na nagłosowe połączenie głosek *cu* spotykane w licznych wyrazach niemieckich (por. m.in. przedrostek czasownikowy *zu-*).

O tym regionalizmie pisał, anegdotycznie ujmując temat, W. Doroszewski:

„*Cumelek* – ‘smoczek dziecięcy’. Zapewne z jakiegoś wyrazu niemieckiego. W słownikach *cumelka* brak. W r. 1945 zaszedłem pewnego razu do apteki w Poroninie i tam zobaczyłem na jednej z szuflad napis: *Pypcie*. Zapytałem osoby urzędującej, lwowianki: *Co to są pypcie?* – *A to, proszę pana, są cumelki*. – Nie rozumiałem w dalszym ciągu. Był to mój pierwszy kontakt z *cumelkami*. Osoba zapytana, śmiejąc się, wyjaśniła, o jaką rzecz chodzi, Czy oprócz używanych w Krakowie *cumelków* znane są tam w tymże znaczeniu i *pypcie*, nie wiem” (Doroszewski 1950: 57)²⁷.

²⁴ O skomplikowanych dziejach Śląska Cieszyńskiego, które odbiły się wyraźnie na historii tamtejszej polszczyzny, zob. Kadłubiec 1992.

²⁵ „Z fr. *bayonette*, a to podle města Bayonne v již Francii” (ESJČ, s. 63).

²⁶ Por.: „*Bajjojnnett*, das; -[e]s, -e [frz. *Baïonnette*, eigtl. Adj. zum Namen der frz. Stadt Bayonne; die Waffe wurde hier zuerst hergestellt]: auf das Gewehr aufsetzbare Hieb-, Stoß- u. Stichwaffe mit Stahlklinge; Seitengewehr“ (GWDS, s. 445).

²⁷ O pewnej hermetyczności regionalnych odmian języka wypowiediano się wcześniej, por.: „[...] poza murami «Grodu syreniego» dialekt ten jest całkiem niezrozumiały” (Szczerbowicz-Wieczór 1880: 67); „Wszak już dzisiaj każda dzielnica Polski używa w mowie ojczystej wielu wyrazów i zwrotów, zupełnie niezrozumiałych dla stałych mieszkańców innego odłamu” (Łętowski 1915: 6).

Polskie słowniki definicyjne nie znają rzeczownika *cumel*, nie notują też utworzonych od niego derywatów (*cumelek*, *cumlik*)²⁸. Także żaden z poradników i tzw. słowników błędów językowych wydanych w okresie zaborów i w czasach porozbiorowych²⁹ nie rejestruje tego wyrazu. Pierwszy zapis – bez wskazania pochodzenia – mamy w powojennym poradniku Słoński 1947: 27 (*cumelki* = *smoczki*).

Ciekawe, że opublikowany w początkach XX w. słownik gwarowy SGW nie zamieszcza wyrazu *cumel*. Wprowadza go dopiero wydawany od 1977 r. SGP PAN: *cumel* ‘smoczek dla niemowlęcia’ (‘do ssania, do zabawy’ i ‘prymitywny, zrobiony z białej szmatki, w którą nasypało trochę cukru i umoczone w mleku’)³⁰. Zasięg geograficzny wyrazu – Cieszyn i okolice oraz przyległe tereny Małopolski pd-zach. SGP PAN rejestruje też formacje deminutywne *cumelek* i *cumlik*. Formy: *cumel*, *cumelek*, *cumlik* zostały odnotowane także w AJŚ IV (mapa 723): ‘smoczek dla niemowlęcia’ a) na flaszkę (do karmienia), b) do ssania, do zabawy: *cumlik*, *cumelek*, *cymelek* (zasięg: na południe od Pszczyny, okolice Ostrawy, Żywca) i w AJŚ VII, mapa 1251 (jako przykłady wyrazów występujących na ograniczonym obszarze w opozycji geograficznej do innych). *Cumlik* (obok *cumelek*) zarejestrowano wśród formacji ekspresywnych w gwarze wsi Gródek dawnego powiatu cieszyńskiego (Cienciała, Cockiewicz 1978: 52).

Cumel to regionalizm spotykany głównie na Śląsku Cieszyńskim, a także w części Małopolski (dziś zwłaszcza w Krakowie i okolicach³¹). Ten rzeczownik pochodzi z języka czeskiego³² (por. SGP, s. 63: „*cumel* pot. 1) smoczek, daw. smoczek z gałanka, 2) coś wymiętego <zwiniętego>”). Jest to jednostka derywowana od wyrazu dźwiękonaśladowczego (por.: *cumlati* onom.: *cumel*; pŕib. *cucati* a sr. *dumlati* – ESJČ, s. 87); nie pozostaje w żadnym związku z językiem niemieckim.

Jak wynika z przeglądu źródeł, regionalizm *cumel* (i pochodne) został zarejestrowany bardzo późno. Prawdopodobnie autor naszego słowniczka, wileński nauczyciel J. Szwed, zwrócił na niego uwagę jako jeden z pierw-

²⁸ Zajrzeliśmy do SL, SWil, SW, SIJP, SJPD, a także do słowników nowszych: SJPSz, PSWP, ISJP, USJP.

²⁹ Ich przegląd zob. we wstępnej części niniejszego artykułu.

³⁰ M.in. za AJŚ IV (mapa 723).

³¹ Zob. <http://www.wikipedia.org/> [2006-09-18].

³² Wpływy czeskie i słowackie w słownictwie są charakterystyczne właśnie dla gwar cieszyńskich, „występujących na obszarze Śląska pld. i wykraczających poza granice Polski na teren Czech, co wiąże się z dawnymi zasięgami osadnictwa polskiego” (Dubisz, Karaś, Kolis 1995: 25-26).

szych. Warto jednak przypomnieć, że *cumelek* pojawił się w XIII Księdze *Pana Tadeusza* (*Kochajmy się*), por.:

Tuli się więc do niego, za kutasa łapie,
Do góry go uniosła, palcami ujęła,
Wreszcie główkę schyliła i do buzi wzięła.
Jak dziecię przez cumelek ssie z butelki mleko,
Tak Zosia Tadeusza drażni tą minetą.
I chociaż nie wprawiona, wcale się nie dławi...

Utwór ten przypisuje się A. Fredrze, autorowi wielu podobnych bardzo swawolnych utworów okolicznościowych pisanych dla rozweselenia towarzyszy. Ten komediopisarz i poeta, jeden z największych pisarzy polskich XIX w., urodził się w okolicach Jarosławia (1793), zmarł we Lwowie (1876), mógł więc rzeczywiście znać nasz cieszyńsko-małopolski regionalizm *cumelek*³³, w innych dzielnicach kraju niepoświadczony.

Ekspres

Ekspres (s. 163) ‘posłaniec’. Niemiecką proveniencję tego wyrazu jako pierwszy dopuścił J. Bliziński (koniec XIX w.), por. jego obszerną wypowiedź:

„Ktoś gdzieś (podobno w Galicji), zakładając przedsiębiorstwo posłańców publicznych, dla «szyku i reklamy» nazwał ich z francuska (*un exprès*) czy też z niemiecka (*ein Expresser*) *ekspresami*. Że się to podobało publiczności, a jeszcze więcej samym posłańcom, którym nie chodziło o czystość języka, lecz o szumną nazwę, rzecz oczywista; [...]. Miejmy nadzieję, że owa egzotyczna nazwa, pomimo że błyszczy dotychczas na czapkach członków «instytucji» (nie wszystkich na szczęście, bo inni nazywają się po polsku: «Stowarzyszeniem posługaczy»), wyjdzie kiedyś z użycia, pozostawiając tylko w powieści ślad swego istnienia, np.: *Ekspres!* – woła na przechodzącego posługacza – *weź no te tłomoki [...]*” (Bliziński 1888: 25-26).

Na możliwość niemieckiego pochodzenia *ekspres* ‘posłaniec’ wskazuje też A. Bańkowski, por.: „wcześniej ‘umyślny posłaniec (z listem)’ 1900, nm. *express-bote*, *expresse*, fr. *exprès* ‘posłaniec umyślny’” (ESJP).

Starsze słowniki definicyjne (SL, SWil) jeszcze wyrazu *ekspres* nie znają. Wprowadzają go dwa dzieła leksykograficzne wydane w pierwszych dziesięcioleciach XX w.³⁴: SW (z wykrzyknikiem, czyli jako niepoprawne) w znac.

³³ Jednak J. Zaleski, autor monografii o języku A. Fredry, przygotowanej na podstawie wszystkich pism komediopisarza, form *cumel*, *cumelek*, *cumlik* nie rejestruje (Zaleski 1975).

³⁴ Znaczenie ‘posłaniec’ rejestruje także wydany w tym samym okresie Niedźwiedzki 1917: 55.

‘posłaniec; umyślny’ (fr. *exprès*) oraz SIJP (bez kwalifikatora) w znac. ‘umyślny posłaniec; w ogóle posłaniec’ (z fr.). W SJPD w tym znac.³⁵ jako *przest.* pożyczka z fr.³⁶ (cyt. z W. S. Reymonta, S. Żeromskiego, G. Zapolskiej). O francuskiej genezie mówią też słowniki wyrazów obcych: ESWO, SWO i SWOiZO (w znac. ‘posłaniec’ – *przest.*), nowsze (SWOWN i WSWO) nie poświadczają potrzebnego tu znaczenia.

Co się tyczy słowników etymologicznych niewymienionych wyżej, to SEJP i SEJPB w ogóle nie rejestrują wyrazu *ekspres*, NSEJP zaś podaje ‘posłaniec, umyślny’ jako pożyczkę z fr. *exprès*. Wydaje się, że *ekspres* ‘posłaniec’ to faktycznie efemeryczna pożyczka z języka francuskiego, przez zaledwie kilka dziesięcioleci używana w języku ogólnopolskim. We francuskim wzorcu: *exprès* znaczenie ‘posłaniec’ utrzymuje się do dziś (zob. PSFP: 309).

Kastrol

Kastrol (s. 189) ‘rondel’. Na niemieckie pochodzenie tego wyrazu jako pierwszy wskazał SW: „nm. [*kastrol(le)*], z fr. *casserolle*”, jednak interesującą nas tu niem. postać z *-t-*: *das Castrol* wcześniej podał SL. *Kastrolki* ‘rondelki’ notuje Dyszak 2003: 88 wśród germanizmów występujących w powieści rodowitego bydgoszczanina J. Sulimy-Kamińskiego³⁷. Zdaniem autora:

„Na osobną uwagę zasługują takie rzeczowniki, jak *baniarz*, *jaczka*, *kastrolek*, które nie są bezpośrednio zapożyczone z języka niemieckiego, ale są utworzone od zapożyczeń właściwych, por.: [...] *kastrolek* ← *kastrol* ← niem. *Kasserolle*” (Dyszak 2003: 90).

Rzeczownik *kastrol* wcześniej trafił do polskich słowników definicyjnych. Rejestruje go SL: ‘gatunek panwi kuchennej’ (z franc. *casserole*), podaje też – bez kwalifikatora – SWil: ‘gatunek naczynia kuchennego; rondel’. W SW mamy trzy postaci: *kastrol*, *kastroła*, *kastrub*, wszystkie opatrzone kwalifikatorem *gw.* i – o czym wspomnieliśmy wyżej – ze wskazaniem na ich niemieckie pochodzenie³⁸. Autorzy SW podają dwa interesujące nas znaczenia: 1. ‘rondel’; 3. *cukier*. ‘rondelek z dnem półkulistym, miedziany, z dzióbkiem i drewnianymi rączkami’. *Kastrol* ‘rondel’ i *kastrolka* ‘rondelek’ rejestruje też

³⁵ ‘Specjalny posłaniec, goniec’.

³⁶ „Z fr. *exprès* = umyślny posłaniec, z łac. *expressus* = uwysydatniony, szczególny”.

³⁷ Jest to współczesna powieść pt. *Most Królowej Jadwigi*. Jej akcja toczy się w Bydgoszczy.

³⁸ Co – w odniesieniu do postaci *kastrol*, *kastroła*, a zwłaszcza *kastrub* – może być dobrym rozwiązaniem. Por.: „Kasserol, das; -s, -e (landsch.), Kasserolle, die; -n [frz. *casserolle*, zu mundartl. *casse* = Pfanne < provenz. < casa < vlat. *cattia* = Kelle, Schöpflöffel]: [flacher] Topf mit Stiel, der bes. zum Braten u. Schmoren verwendet wird“ (GWDS: 1436).

SIJP (współczesny SW), uznając za niepoprawny³⁹ (z fr.). SJPD i nowsze słowniki nie wprowadzają hasła *kastrol*.

Ze słowników wyrazów obcych postać *kastrol* poświadcza tylko międzywojenny ESWO: 'rondel' (z fr.). Polskie słowniki etymologiczne wyrazu *kastrol* nie znają.

Co się tyczy słowników gwarowych, to w pochodzącym z początków XX w. SGP mamy tylko jeden zapis *kastrol* w znac. 'rondel' (za: „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności” IV). Natomiast w tworzonej obecnie kartotece KSGP PAN rzeczownik *kastrol* ma szeroki zasięg: Śląsk⁴⁰, w tym Śląsk Cieszyński, Małopolska⁴¹, Mazury i Warmia, Wielkopolska⁴².

Pamiętając, że nasze źródło materiału, czyli słownik J. Szweda, wydano w Wilnie, nie możemy pominąć milczeniem faktu, że w językach wschodniosłowiańskich nazwa naczynia, o które tu chodzi, brzmi: brus. i ukr. *кастрюля* (zob. TSBLM: 284 i URS: 331), ros. *кастрюля* (zob. SRJ, t. II: 38). Przyпуска się, że w tych językach jest to pożyczka z niem., por. opinię o genezie ros. *кастрюля* „впервые в Уст. морск. 1720 г.; Вероятно через нем. *Kastrol* (1701 г., см. Шульц-Баслер 1, 338)⁴³, *Kasserolle* из франц. *casserolle* 'кастрюля'. Едва ли через нидерл. *Kastrol*, вопреки Смирнову, а также нж.нем. *kastroll* [...]" (ESRJ, s. 208). Podobnie brus. słownik wyrazów obcych: „*кастрюля* (рус. *кастрюля* < ням. *Kasserolle*)” (SIS, s. 163). Nie zapominając też, że część materiału zebranego przez wileńskiego nauczyciela J. Szweda pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego i Małopolski, musimy tu wskazać analogiczną czeską nazwę *kastrol*, którą wywodzi się z fr. *casserole*, wskazując także niem. *Kasserolle* (ESJČ, s. 165).

Dane słowników i innych źródeł⁴⁴ dowodzą, że rzeczownik *kastrol*, efemeryda funkcjonująca w polszczyźnie XIX w. i początków XX stulecia, jest

³⁹ SO nie poświadcza.

⁴⁰ Okolice Cieszyna, także Cieszyna Czeskiego, Rybnika, Lublińca, Głubczyc, Górny Śląsk, opolskie.

⁴¹ M.in.: okolice Orawy (Słowacja), Nowego Targu, Żywca, Limanowej, Myślenic, Łańcuta i Chełmu.

⁴² Okolice Torunia.

⁴³ M. Vasmer podaje źródło: Schulz 1913, 1: 338.

⁴⁴ Zob. też zapis z XIX w. w postaci *kasserola* 'rondel' (z fr.). Por. rozważania autora: „Że wprowadzanie do języka niepotrzebnych wtrętów cudzoziemskich ma za przyczynę jedynie naganną lekkomyślność i niedbalstwo, mamy przykład na tym wyrazie, żywcem wziętym z francuskiego. Oto niedawno w jednym z pism galicyjskich wyczytałem, co następuje: «Potrawy przeznaczone dla sułtana samego sporządza kucharz całkiem osobny i nikt inny nie śmie się ich dotknąć. Kasserole i półmiski sułtańskie ze złota i srebra podawane są

dziś regionalizmem używanym w różnych dzielnicach Polski. W byłym zaborze pruskim ma – jak się wydaje – niemiecką genezę. Na Kresach Wschodnich może być germanizmem, który trafił do tamtejszego języka polskiego ze źródła wschodniosłowiańskiego lub – na kresach południowo-wschodnich – bezpośrednio z niemieckiego. W byłym zaborze austriackim *kastrol* jest zapewne pożyczką z niemieckiego, na Śląsku Cieszyńskim – z czeskiego lub niemieckiego.

Kuwerta

Kuwerta (s. 67) ‘koperta’. Na niemieckie pochodzenie rzeczownika *kuwerta* ‘koperta’ występującego w gwarach malborskich wskazał H. Górniewicz, por.: „niem. z fr. *das Kuvert*” (Górniewicz 1968: 63).

SL nie zna postaci *kuwerta*, SWił poświadcza tylko *kuwertura* ‘u księgarzy, drukowana okładka książki’ (z fr.). W SW mamy *kowerta* jako *mało używ.* (z wł. *coverta*), w SJPD *kuwerta* jako *daw.* z odsyłaczem do *koperta* (fr. *couvert*). Formę *kuwerta* notuje też Słoński 1947: 83 (= *koperta*).

Słowniki wyrazów obcych nie rejestrują ani postaci *kuwerta*, ani *kowerta*. ESWO w haśle *koperta* podaje genezę łac. (*coopertus* ‘zasłonięty’), SWO – wł. *coperta*, z łac. *cooperta* ‘przykryta’, SWOWN – z wł. *coperta*, SWOiZO i WSWO nie zamieszczają hasła *koperta*.

Słownik etymologiczny SEJP podaje: „*koperta* (nieraz i *kowerta*, jakby wedle franc. *couvert*), z włos. *coperta* ‘pokrywka’”, ESJP wspomina o niezbyt jasnej drodze zapożyczenia z włoskiego do polskiego, NSEJP i SJPB nie rejestrują hasła.

W SGP, słowniku gwarowym z początków XX w., brakuje haseł *kuwerta*, *kowerta*, natomiast w kartotece KSGP PAN mamy sporo zapisów: ze Śląska (Rybnik, Lubliniec), z okolic Malborka i Starogardu Gdańskiego, z Warmii i Mazur, z okolic Sępólna Krajeńskiego. Ponadto *kowerta* ‘koperta’ notuje Kurzowa 1985: 477 w polszczyźnie Lwowa i kresów południowo-wschodnich. Na tych terenach postać *kuwerta* (*kowerta*) może być germanizmem⁴⁵.

na stół w osłonie papierowej» [...]. Pismo wychodzące w Warszawie, przedrukowując dosłownie artykuł, z którego ustęp przytoczyłem, pokazało się dbalszym o czystość języka; wyraz bowiem cudzoziemski bez potrzeby użyty zmieniło na polski (lubo także obcego pochodzenia, ale od dawna istniejący) i wydrukowało: «rondle i półmiski sułtańskie» [...]. Podobnie sprostowanie zrobił Dzień. Pol. w nrze 252” (Bliziński 1888: 74). Postać *kaserol* notuje Słoński 1947: 73 (jako *niepopr.*).

⁴⁵ Por.: {Ku|vert, das; -s u. (bei dt. Ausspr.) -(e)s, -s u. (bei dt. Ausspr.) -e [frz. *couvert* = Besteck, Gedeck; Umschlag, zu: *couvrir* = *bedecken* < lat. *cooperire*]: Briefumschlag} (GWDS: 2326).

Kwacz

Kwacz (s. 95) ‘miotła’⁴⁶. Pierwsze przywołanie ewentualnego niemieckiego źródła mamy w SL: *kwacz* z odsyłaczem do *kiść*, a tam: a) *kiść* pomywalna kuchenna, narzędzie w kuchni do umywania, kij z nawiązaną szmatą’, germ. *der Quast*; b) *kiść* mularska ‘pędzel mularski’ po rusku *kwacz* (1780 r., za I. Włodkiem). Podobne przypuszczenie napotyamy w SW: „Zap. z nm. *Koste = Quaste*”. Niemiecką genezę dopuszczają też redaktorzy powojennego SWO: „może od niem. *Quast* chwast” (por. też hipotezę w PSWP: „z białoruskiego albo ukraińskiego *kvač*, albo z niemieckiego *Quatsch*”). Z kolei A. Bańkowski wskazuje na możliwe niemieckie źródło dialektalne, por.: *kwacz* ‘rodzaj prymitywnego pędzla’, „z gwar, gdzie też forma *gwac(z)*. O dawności świadczy stp. nazwa osobowa *Kwacz* 1486, niejasne, chyba z nm. dial. *°ge-watsch*; z pol. też ukr., białorus. *kvač*” (ESJP: 865).

Słowniki definicyjne nie opatrują rzeczownika *kwacz* kwalifikatorami, por.: SL (zob. wyżej), SWil (1. ‘*kiść* pomywalna, kuchenna, kij z nawiązaną szmatką’; 2. ‘*zły pędzel*’), SW (1. ‘*kiść* kuchenna, kij z nawiązaną szmatką’; 2. ‘*pędzel mularski*’, cyt. z K. C. Mrongowiusza⁴⁷ i z H. Sienkiewicza), SIJP (‘ts.’), SJPD (‘zwitek pakuł, szmat itp. przymocowany do długiego kija, używany do smarowania czego smołą, rozprowadzania farby itp.; rodzaj pędzla’), por. też SJPSz, PSWP⁴⁸. Także S. Szober, autor międzywojennego słownika ortoepicznego SO, uważał *kwacz* za wyraz w pełni normatywny, podobnie autorzy SOJP, słownika ortograficznego z tego okresu. Inaczej postąpił autor słowniczka poprawnościowego wydanego w pierwszej ćwierci XX w., umieszczając *kwacz* wśród „wyrazów cudzoziemskich zbytecznych w polszczyźnie” (Niedźwiedzki 1917: 107 ‘*kiść*’). Późniejszy badacz uznał *kwacz* (‘rodzaj pędzla zrobionego z gałganów, używanego do rozprowadzania smoły’) za „wyraz przestarzały, wyszły z użycia, czyli umarły” (Modrzejewski 1936: 85).

Słowniki wyrazów obcych – oprócz SWO (zob. wyżej) – rzeczownika *kwacz* nie rejestrują (por.: ESWO, SWOWN, SWOizO, WSWO), co oznacza, że ich autorzy uważają go za wyraz rodzimy albo za jednostkę przestarzałą lub też z innego powodu marginalną.

Spośród słowników etymologicznych interesujące nas hasło zamieszczają ESJP (zob. wyżej), SEJP oraz SEJPS⁴⁹. Stanowiska autorów różnią się zasadniczo. W SEJP nie ma mowy o ewentualnej niemieckiej genezie, por.:

⁴⁶ Tego, uogólnionego zapewne, znaczenia źródła nie poświadczają.

⁴⁷ Ur. w Olsztynku (1764), zm. w Gdańsku (1855), pisarz i tłumacz, gramatyk, obrońca polskości na Warmii i Mazurach.

⁴⁸ Dopiero w USJP z kwalifikatorem *przest.*

⁴⁹ NSEJP i SEJPB pomijają to hasło.

„prasłowiańskie; staroczes. (w psalterzu klementyńskim z 14. w.) *przikwaciziti* ‘pokrywać’, *kwacziti*, *kwaczkat* ‘zahaczyć’, od *kwaczka* ‘hak’; na Południu u Serbów, na Zachodzie u Łużyczan *kwaka* ‘hak’ [...]” (s. 286)⁵⁰. Natomiast F. Sławski podziela opinię S. B. Lindego, por.: „U nas, jak to już stwierdził L., niewątpliwa pożyczka ruska: z brus. *kvač*, ukr. *kvač*. Podstawą wyrazów ruskich jest najprawdopodobniej dźwkn. **kvacati* [...]. Por. cz. dial. moraw. *kvac!* ‘o nagłym upadku, runięciu’, niem *quatsch* ‘ts.’”. Zdaniem F. Sławskiego, łączenie z prasłowiańskim **kwaka* ‘hak’ „Mało prawdopodobne, przede wszystkim ze względu na niezgodność zasięgów geograficznych: wyrazy *kvaka*, *kvačiti* są zasadniczo obce językom ruskim, dla których *kwacz* jest typowy”. Z kolei niemieckie pochodzenie (*Quast*, *Quaste*) jest „niemożliwe z powodu trudności głosowych i ze względu na geografie wyrazów” (SEJPS: 452-453).

W SGP, słowniku gwarowym z początków XX stulecia, zapisano w haśle *kwacz*: „*gwac* = szmata na krótkim kiju do mycia a. do smoły”, powołując się tylko na jedno źródło („Prace Filologiczne” IV: 821) z okolic Tykocina. W kartotece KSGP PAN mamy wyłącznie poświadczenia z Polski północno- i południowo-wschodniej: okolice Białej Podlaskiej (‘pędzel do tynkowania’), Siemiatycz (‘pędzel do bielienia ścian’, ‘pędzel z watą do pędzlowania gardła’), Białegostoku (‘pędzel’), Wysokiego Mazowieckiego (‘szmata na kiju do mycia lub do smoły’), Włodawy (‘ts. do smarowania skór przy garbowaniu’). Z polszczyzny Lwowa i kresów południowo-wschodnich jest zapis w Kurzowa 1985: 478 (1. ‘szczoteczka na długim trzonku do czyszczenia lampy naftowej’; 2. żart. ‘pędzel’)⁵¹. Wyraz znany jest też na Wileńszczyźnie⁵². Trzeba tu dodać, że cytaty zamieszczone w SJPD w haśle *kwacz* pochodzą głównie z twórczości pisarzy związanych z Kresami lub Polską południowo-wschodnią: M. Grabowski⁵³, B. Prus⁵⁴, H. Sienkiewicz, por. też *kwaczek* (cyt. z H. Rzewuskiego) i *kwaczyk* (cyt. z Z. Kaczkowskiego).

Geografia wyrazu oraz jego struktura semantyczna zdaje się wskazywać na wschodniosłowiańskie źródło zapożyczenia. Do słownika J. Szweda *kwacz* trafił najprawdopodobniej z mowy Polaków zamieszkujących Wilno i Wileńszczyznę (może też Lwów).

⁵⁰ Postać *kvaka* ‘háček’ notuje ESJČ, s. 301 (hasło *přikvačiti*).

⁵¹ Autorka wskazuje na ukr. *квач*.

⁵² Prof. Z. Sawaniewska-Mochowa, ur. pod Mejszagołą, pamięta, że jej ojciec nazwał *kwaczem* wielki przejrzały grzyb.

⁵³ Krytyk literacki, publicysta i powieściopisarz, ur. na Wołyniu (1804-1863).

⁵⁴ Ur. w Hrubieszowie, związany z Warszawą, czyli zaborem rosyjskim.

Rajwach

Rajwach (s. 240) ‘wrzawa’. Ten wyraz zarejestrował opracowany w Wilnie SWil: *rejwach* *posp.* ‘hałas, rozruch, tumult’, wskazując na jego niemiecką genezę, podobnie postąpił SIJP⁵⁵: „*rejwach* nm.”. Autorzy późniejszego SW⁵⁶ byli ostrożniejsi, por.: „? Nm. *Reichenwache*”.

Ze słowników wyrazów obcych informację o niemieckiej proveniencji *rejwach* zamieszcza tylko ESWO, por.: „*rej* z n. *Reihen, Reigen* ‘taniec’” (s. 1795). SWO, jak wspomnieliśmy wyżej, podaje: „pochodzenie nieustalone” (s. 571). SWOWN wskazuje na jidisz (s. 951), tak też WSWO: „*rejwach* pot. ‘hałas wywołany przez głośne rozmowy, krzyki; zgiełk, harmider, wrzawa, rwetes’ <jidisz *rejvax*, od hebr. *rewah* ‘zysk’>” (s. 1075). M. Brzezina, autorka pracy o polszczyźnie Żydów⁵⁷, uważa *rejwach* za judaizm, łączy go jednak z niemieckim *Reichenwache*⁵⁸.

Spośród słowników etymologicznych *rejwach* rejestruje tylko SEJP; w haśle *rej* ‘taniec’ podaje: „*Rej* jak *Firlej*, nazwa niemiecka; ‘o ludziach przewodnikach’: *wodzirej*; z niem. *Reige(n)*, ‘taniec, chór’; stąd i *rejwach*, ‘hałas, rwetes’; niem. *rei(gen)* nieznanego początku” (s. 457).

W SGP mamy postać *rejwach* z odsyłaczem do *rajwach*, a tam: ‘huk, zgiełk’ (za *Słowniczkiem gwary od Ropczyc*, za O. Kolberga Radomskiem, J. Świętka *Ludem Nadrabskim*, O. Kolberga *Sandomierskiem*, a także „Ust.[nie] z Litwy”, za M. Federowskiego *Ludem okolic Żarek, Siewierza i Pilicy*). Zob. też zapisy z gwary zakopiańskiej w Kosiński 1884: 299 (*rajvax, rajvak, rajvas* ‘niespokój, hałas’). W kartotece KSGP PAN zarejestrowano *rajwach, rejwach* głównie ze zwartego obszaru południowopolskiego: z okolic Cieszyna, Nowego Targu, Limanowej, Gorlic, Brzeska, Dąbrowy Tarnowskiej, Kolbuszowej, Sandomierza, Chrzanowa. Są też przykłady z okolic Białej Podlaskiej, Białegostoku, z Warmii, a także z Wągrowca, Konina, Tczewa oraz z Kaszub. Trzeba tu wspomnieć także o poświadczeniach ze Lwowa i kresów południowo-wschodnich, por.: *rejwach* i *rajwach* ‘rozgardiasz, zamieszanie, zgiełk, ale chyba głównie z rozmów płynący’ (Kurzowa 1985: 224).

Wyraz był chyba powszechnie znany, por. zapisy bez kwalifikatorów w SOJP: 242 (*rejwach*), SO (*rejwach*) i Krasnowolski 1899: 55, 171 (*rejwach* jako neutralny synonim *hałas*), a także rejestrację w poradnikach i słownikach

⁵⁵ W znac. ‘tumult, zamieszanie, hałas, wrzawa’.

⁵⁶ SW rejestruje *rajwach, rajvak, rajwas* jako gw., odsyłając do też gw. *rejwach*.

⁵⁷ Por.: „jid. *rejwach* w związku z niem. *Reichenwache*” (Brzezina 1986: 65).

⁵⁸ Por. też: „*Rei|bach*, der; -s [jidd. *rewach* = Zins < hebr. *Rewah*] (salopp): [durch Manipulation erzielter] unverhältnismäßig hoher Gewinn bei einem Geschäft“ (GWDS: 3146).

błędów językowych (Niedźwiedzki 1917: 149, Wróblewski 1926: 92) oraz poświadczenia z XIX-wiecznej gwary warszawskiej (SGW: 362). Do naszego źródła, „słownika błędów językowych” J. Szweda, raczej ze Śląska Cieszyńskiego i Małopolski niż z kresów północno-wschodnich (ale tam też był znany).

Szwajca

Szwajca (s. 216) ‘szydło’. Postać fonetyczna tego wyrazu wywołuje skojarzenia z niemczyzną z powodu nagłosowego połączenia spółgłosek *šv*, obcego językowi polskiemu⁵⁹, a charakterystycznego dla wyrazów niemieckich⁶⁰. Na niemiecką proveniencję tego gwarowego rzeczownika wskazał L. Malinowski: *szwajco* ‘grube szydło’ z niem. *schweisse* (Malinowski 1893: 65), także etymologia w międzywojennym SIJP, por.: „!szwajca, nm., gatunek szydła z obu stron ostrego”. Wiązania genezy rzeczownika *szwajca* ze źródłem niemieckim można się chyba doszukać także w zapisie przedstawionym w SO, por.: *szwajca* lub *szwejca* ‘szydło do szycia rzemieni’, *szwajcować* lub *szwejcować* ‘szyć rzemieniem’, por. *szwejsować*, a tam: „(nie: *szwejcować*) = (lepiej: spawać <żelazo>)”⁶¹.

Hasło *szwajca* ‘gatunek szydła’ rejestruje SL, podając słowiańską etymologię: **szwiec*, *szewc*, *szyć*. SWil notuje: *szwajca*, *szwajka* ‘gatunek szydła z obu stron ostrego’, SW zaś: *szwajca* i *szwejca* ‘szydło wielkie’⁶². Oba słowniki nie informują o pochodzeniu rzeczownika *szwajca* (prawdopodobnie ich autorzy uważają go za wyraz rodzimy).

Słowniki wyrazów obcych nie zamieszczają haseł *szwajca*, *szwejca* (ESWO, SWO, SWOWN, SWOiZO, WSWO), co może wskazywać, że są to wyrazy rodzime (albo też gwarowe, regionalne, przestarzałe czy w inny sposób ograniczone).

Ze słowników etymologicznych interesujące nas hasło ma tylko SEJP: „*szwajca*, *szwejca*, z mylnym *sz-*, *swaja*, *swajka*, *swajca* (do dziś na Rusi ogólnie) ‘szydło’ [...]; *szwajka* i małopolskie, z mylnym *sz-*; czy od pnia *sowatti*, lit. *szuwis* ‘rzut?’” (s. 559)⁶³.

W słownikach gwarowych mamy geografie południowopolską. W początkach XX w. SGP zanotował: *szwajca* ‘wielkie szydło’ Ust.[nie] z Jaworza,

⁵⁹ Z wyjątkiem pochodnych *szyć* typu *szwaczka*, np. *szwaczuchna*, *szwaczusia*, *szwaczuchna*, *szwalnia*, *szwalny* (zob. SJPD).

⁶⁰ Por. w SJPD niemal wszystkie hasła zaczynające się od połączenia liter *szw*.

⁶¹ *Szwajsować* lub *szwejsować* ‘spawać’ w SJPD z niem. *schweissen*.

⁶² Nowsze słowniki definicyjne nie notują.

⁶³ Ros. dial. *швайка* ‘большое шило, с помощью которого плетут лапти’ (ESRJ: 417).

szwajca ‘ts.’ za A. Wrześniowskiego *Spisem wyrazów Podhalskich* oraz powiedzenie „Jakie takie jajca, byle dobra szwajca” (Ust.[nie] od Bystronia). Są też wcześniejsze zapisy z gwary zakopiańskiej w Kosiński W., 1884: 304 (*szwajco* ‘szydło wielkie używane przeważnie do szycia kierpców’) oraz z okolic Cieszyna w Malinowski 1893: 65 (*szwajco* ‘grube szydło’). Materiał zawarty w kartotece KSGP PAN potwierdza południowopolski zasięg wyrazu⁶⁴, wskazuje także, że dziś ma on szerszą geografie (Wielkopolska, Ziemia Chełmińska, Mazowsze).

Bez kwalifikatora notuje interesujący nas wyraz międzywojenny SOJP, s. 286 (*szwajca*), za „przestarzały, wyszły z użycia, czyli umarły” uważa go wydany w tym samym okresie słownik Modrzejewski 1936: 165 (‘igliczka do robót kobiecych’).

Naszym zdaniem *szwajca*, *szwejca* to formy rodzime, związane ze starą postacią *szwiec* ‘szewc’, powszechną na Śląsku (Kopeć 1965: 104)⁶⁵. Prawdopodobnie *szwajca* trafiła do słownika J. Szweda ze źródeł małopolskich i cieszyńskich.

Analiza oparta na starszych opracowaniach oraz na dzisiejszym stanie wiedzy pozwala nam stwierdzić, że spośród ośmiu wyrazów, wyekscerpowanych z wileńskiego *Słownika błędów językowych* Juliana Szweda i podejrzewanych o niemiecką proveniencję, dwa – *cumel* ‘smoczek’ i *szwajca* ‘szydło’ – na pewno nie pochodzą z języka niemieckiego. Pierwszy z nich jest czechizmem, drugi – wyrazem rodzimym. Najprawdopodobniej pożyczką wschodniosłowiańską, a nie germańską jest *kwacz* ‘miotła’. Z kolei leksem *rajwach* ‘wrzawa’ – jak sądzi większość współczesnych badaczy – został zapożyczony z jidisz. Spośród pozostałych czterech omówionych przez nas leksemów żadnego nie można uznać za oczywisty germanizm, są to raczej galicyzmy. Jednak na określonych obszarach języka polskiego być może zostały one przejęte ze źródeł innych niż francuskie, w tym także ze źródła niemieckiego. W zaborze austriackim czy pruskim prawdopodobna jest niemiecka proveniencja wyrazów *bajonet* ‘bagnet’, *ekspres* ‘poślaniec’, a także *kastrol* ‘rondel’ oraz *kuwerta* ‘koperta’. Poza tym na południu Polski, na terenach pozostających pod wpływem czeskim, *bajonet* i *kastrol* mogą być czechizmami. Postać *kastrol*, znana na kresach północnych i południowych, funkcjonuje tam zapewne wskutek oddziaływania języków wschodniosłowiańskich.

Spośród omówionych przez nas jednostek słownikowych, zarejestrowanych w wydany w Wilnie *Słowniku błędów językowych*, jedynie rzeczownik

⁶⁴ Okolice Cieszyna, Tarnowskich Gór, Opola, Strzelec Opolskich, Limanowej, Nowego Sącza.

⁶⁵ Także w czeskim mamy postać analogiczną: *švec* (ESJČ: 378).

kwacz na pewno należy do zasobu słownikowego polszczyzny wileńskiej, spotyka się w niej też postaci podobne do naszej formy *kastrol*. Wyraz *rajwach* ma bardzo szeroką geografę, pozostałe jednostki pochodzą głównie z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Wykaz skrótów słowników

- AJŚ IV – A. Zareba: *Atlas językowy Śląska*, t. IV, cz. 2, Warszawa – Kraków 1974.
- AJŚ VI – A. Zareba: *Atlas językowy Śląska*, t. IV, cz. 2, Warszawa – Kraków 1980.
- AJŚ VII – A. Zareba: *Atlas językowy Śląska*, t. VII, cz. 2, Warszawa – Kraków 1989.
- CSP – J. Siatkowski, M. Basaj: *Słownik czesko-polski*, Warszawa 2002.
- DHW – *Das Herkunftswörterbuch. Etymologie der deutschen Sprache* (Bd. 7), Mannheim [u.a.] 1989.
- ESJČ – J. Holub, F. Kopečný: *Etymologický slovník jazyka českého*, Praga 1952.
- ESJP – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 2000.
- ESRJ – М. Фасмер: *Этимологический словарь русского языка*, т. 1-4, Москва 1986-1987.
- ESWO – S. Lam (red.): *Etymologiczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939.
- GWDS – *Das große Wörterbuch der deutschen Sprache in zehn Bänden*, 3, völlig neu bearbeitete und erweiterte Auflage. Herausgegeben vom Wissenschaftlichen Rat der Dudenredaktion, Mannheim [u.a.] 1999.
- ISJP – M. Bańko (red.): *Inny słownik języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 2000.
- KSGP PAN – *Kartoteka Słownika gwar polskich* (w Pracowni Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie).
- NSEJP – K. Długosz-Kurczabowa: *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
- PSFP – K. Kupisz, B. Kielski: *Podręczny słownik francusko-polski z suplementem*, Warszawa 1983.
- PSWP – H. Zgólkowa (red.): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1-50, Warszawa 1994-2005.
- SGP – J. Karłowicz: *Słownik gwar polskich*, t. 1-6, Kraków 1900-1911.
- SGP PAN – M. Karaś (red.), [od z. 4.] J. Reichan i S. Urbańczyk (red.), [od z. 16.] J. Okoniowa, J. Reichan (red.): *Słownik gwar polskich*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977-.
- SGW – B. Wiczorkiewicz: *Słownik gwary warszawskiej*, Warszawa 1966.
- SEJP – A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1993.
- SEJPB – W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

- SEJPD – K. Długosz-Kurczabowa: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2006.
- SEJPS – F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952-.
- SIJP – M. Arct: *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa 1929.
- SIS – A. M. Булыка: *Слоўнік інішамоўных слоў*, Мінск 1993.
- SJPD – W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1-10, Warszawa 1969.
- SJPSz – M. Szymczak (red.): *Słownik języka polskiego*, t. 1-3, Warszawa 1992.
- SL – S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1807-1814.
- SO – S. Szober: *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1937.
- SOJP – M. Arcta *Słownik ortograficzny języka polskiego*, Warszawa 1934.
- SRJ – *Словарь русского языка АН СССР*, т. 1-4, Москва 1981-1984.
- SW – J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa 1900-1927.
- SWil – A. Zdanowicz i in.: *Słownik języka polskiego*, t. 1-2, Wilno 1861.
- SWO – Z. Rysiewicz (red.): *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1959.
- SWOiZO – W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2001.
- SWOWN – E. Sobol (red.): *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, Warszawa 1995.
- TSBLM – М. Р. Суднік, М. Н. Крыўко (рэд.): *Тлумачальны слоўнік беларускай літаратурнай мовы*, Мінск 1996.
- URS – В. С. Ильїн (ред.): *Українсько-російський словник*, Київ 1971.
- USJP – S. Dubisz (red.): *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1-5, Warszawa 2003.
- WSWO – M. Bańko (red.): *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2005.

Bibliografia

- Bliziński J., 1888: *Barbaryzmy i dziwolągi językowe*, Kraków.
- Brzezina M., 1986: *Polszczyzna Żydów*, Warszawa – Kraków.
- Cienciała I., Cockiewicz W., 1978: *Słowotwórcze formacje ekspresywne w gwarze wsi Gródek dawnego powiatu cieszyńskiego*, „ZNUJ CCCCLXXXV. Prace Językoznawcze 59”, Kraków, s. 49-60.
- Cieszkowski M., Mędelka J.: *Germanizmy leksykalne w wileńskim Słowniku błędów językowych Juliana Szweda* (w druku).
- Czarkowski L., 1909: *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*, Wilno.
- Doroszewski W., 1950: *Kryteria poprawności językowej*, Warszawa.
- Dubisz S., Karaś H., Kolis N., 1995: *Dialekty i gwary polskie*, Warszawa.
- Dyzak A. S., 2002: *Dialektyzmy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane Docent Wandzie Pomianowskiej*, red. S. Cygan, Kielce, s. 71-82.

- Dyszak A. S., 2003: *Germanizmy w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna Bydgoszczan. Historia i współczesność*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz, s. 81-94.
- Gaertner H., Passendorfer A., 1933: *Poradnik gramatyczny*, Warszawa.
- Górniewicz H., 1968: *Formanty przyrostkowe rzeczowników w gwarach malborskich* (cz. II), „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XIV, s. 53-82.
- Kaupuż A., Smułkowa E., 1984: *Nieznane prace Jana Karłowicza o języku polskim na Wileńszczyźnie*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 33-81.
- Kopaliński W., 1996: *Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych*, Warszawa.
- Kopec J., 1965: *Język Józefa Lompy*, Wrocław.
- Kosiński W., 1884: *Przyczynek do gwary zakopiańskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” X, Kraków.
- Kadłubiec D., 1992: *Z dziejów polszczyzny cieszyńskiej (zarys problematyki)*, „Prace Filologiczne” XXXVII, s. 447-456.
- Krasiński A., 1840: *Gramatyka polska dla dzieci krótko zebrana*, Wilno – Warszawa.
- Krasnowolski A., 1919: *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, Warszawa.
- Krasnowolski A., 1899: *Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa.
- Kryński A. A., 1920: *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, t. I, Warszawa.
- Kryński A. A., 1931: *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, t. II, Warszawa.
- Kurzowa Z., 1985: *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa – Kraków.
- Łada Łazowski E., 1865: *Niemieckie, francuskie i błędne sposoby mówienia*, Lwów.
- Łętowski A., 1915: *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno.
- Malinowski L., 1893: *O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, seria II, t. II (ogólnego zbioru tom siedemnasty), Kraków.
- Mędelska J., 2005: *Wileński słownik błędów językowych Juliana Szweda*, „Poradnik Językowy”, nr 10, s. 43-55.
- Modrzejewski T., 1936: *Wyrazy, które umarły i które umierają*, Warszawa.
- Niedźwiedzki W., 1917: *Wyrazy cudzoziemskie zbyteczne w polszczyźnie*, Warszawa.
- Nowowiejski B., 1996: *Zapóżyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku (na materiale czasopism)*, Białystok.
- Passendorfer A., 1904: *Błędy językowe II*, Lwów.
- Sawaniewska-Mochowa Z., 1990: *Poradnik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej. Słownictwo*, Warszawa.
- Schulz H., 1913: *Deutsches Fremdwörterbuch*, fortgesetzt von O. Basler, 2 Bde, Straßburg – Berlin.
- Skobel F. K., 1870: *O zepsuciu języka polskiego*, Kraków.
- Skobel F. K., 1872: *O skażeniu języka polskiego*, Kraków.
- Słoński S., 1947: *Słownik polskich błędów językowych*, Warszawa.
- Smułkowa E., 1984: *J. Karłowicz: Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, J. Rieger, red. W. Werenicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 33-81.

- Suchodolski B., 1968: *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa, t. 11, s. 238-239.
- Szczerbowicz-Wieczór L., 1880: *O skażeniu obecnym języka polskiego w prasie*, Płock.
- Szober S., 1937: *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa.
- Szwed J., 1931: *Mów poprawnie. Słownik błędów językowych*, Wilno.
- Urbańczyk S., Kucala M., 1999: *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Walczak B., 1983: *Z problematyki badań etymologicznych nad zapożyczeniami romańskimi*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wydział Filologiczno-Filozoficzny”, 97-99, Poznań, s. 190-194.
- Walczak B., 1987: *Między snobizmem i modą a potrzebami języka, czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie*, Poznań.
- Walicki A., 1879: *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy*, Warszawa.
- Witaszek-Samborska M., 1992: *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.
- Witaszek-Samborska M., 1993: *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*, Poznań.
- Wróblewski J. T., 1926: *2000 błędów językowych, barbaryzmów, dziwolągów, nowotworów ze wszystkich dzielnic zebranych wraz ze słowniczkiem*, Warszawa.
- Zaleski J., 1975: *Język Aleksandra Fredry, cz. II. Fleksja, składnia, słowotwórstwo, słownictwo*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Zawiliński R., 1922: *Dykcjonarz polski*, Warszawa.
- Zawiliński R., 1932: *Nowe książki*, „Poradnik Językowy”, nr 9/10, s. 172-173.
- Zawiliński R., 1909: *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów zebrał L. Czarkowski. Wilno 1909. Druk i nakład J. Zawadzkiego*, „Poradnik Językowy” IX, nr 3, s. 32.

Summary

The article analyses a few regionalisms recognized by some scholars as loan words from German. They are the nouns excerpted altogether with indubitable Germanisms (181 items) from the *Mów poprawnie! (Speak correctly)* handbook, recording only the Northern Borderlands regionalisms and called by his author, the Vilnius teacher, J. Szwed, *A Dictionary of Language Errors* (Vilnius 1931). One of the items presented in the article is a Chechism (*cumel* ‘baby’s dummy’), another one (*szwajca* ‘awl’) is probably a Slavic word. Other words are Gallicisms, Italianisms, and Yiddishisms, transferred to regional Polish language by German medium.

Marek Cieszkowski, profesor nadzwyczajny UKW, od r. 2003 Kierownik Katedry Filologii Germańskiej. W latach 1981-1986 odbył studia germanistyczne na uniwersytetach w Toruniu, Greifswaldzie i Lipsku. Stypendysta Fundacji Roberta Boscha (1989), Duńskiej Fundacji Kultury (1992) i Fundacji Volkswagena (1995). Rozprawa

doktorska (1991) *Morphologische und semantische Konsequenzen bei der Bildung mehrfach zusammengesetzter Komposita in der deutschen Gegenwartssprache*, rozprawa habilitacyjna (2002) *Zeichen und Zeichenrelationen beispielhaft dargestellt an Tier-Texten aus Friedrich Nietzsches Werk „Also sprach Zarathustra“*. Eine kritische Bewertung semantischer Theorien. Zainteresowania naukowe: słowotwórstwo germanistyczne, fonetyka i fonologia współczesnego języka niemieckiego, semantyka (teoria pól semantycznych), tekstologia. Realizuje projekt badawczy (2007-2010) *Idealizm w językoznawstwie germanistycznym pod koniec XIX i na początku XX wieku*.

Jolanta Mędelska, prof. dr hab., slawistka, prof. zw. na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, dyrektor Instytutu Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej, kierownik Katedry Bałtycko-Słowiańskich Kontaktów Językowych. Zainteresowania naukowe: językoznawstwo konfrontatywne, leksykografia dwujęzyczna, bałtycko-słowiańskie kontakty językowe, polszczyzna północnokresowa, język prasy, polszczyzna radziecka. Autorka ok. 120 prac naukowych (w tym 12 książek, m.in.: *Zaimek w polsko-rosyjskiej konfrontacji przekładowej*, Bydgoszcz 1992; *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz 1993; *Język Jana Ciechanowicza. Przyczynek do dziejów polszczyzny na radzieckiej Litwie*, Bydgoszcz 1996; *Język „Prawdy Wileńskiej”*. *Północnokresowa polszczyzna kulturalna w początkach sowietyzacji Wilna i Wileńszczyzny*, Bydgoszcz 1999; *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*, t. I. *Wileńska prasa i jej twórcy na tle nowej sytuacji polityczno-społecznej*, Bydgoszcz 1999; t. II. *Lata 1945-1959*, Bydgoszcz 2000; t. III. *Lata 1960-1979*, cz. 1.: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz 2001, cz. 2: *Słownictwo: Wyrazy*, Bydgoszcz 2004; (z M. Marszałkiem) *Za murem. Polszczyzna wydawnictw kowieńskich publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919-1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*, t. I. *Fonetyka, grafia*, Bydgoszcz 2005).